

SŁOWO

Wilno, Sobota 4 grudnia 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony redakcji 243, administracji 228, drukarni 268

PRENUMERATA miesięczna z odroczonym do domu list z przesyłką pocztową 4 zł.
z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 8259W sprawie nadzwyczajnej ceny pojedynczego numeru 20 groszy
Opłata pocztowa wliczona w cenę.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASZAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNISZOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
OSTAWY — ul. Rynek 19
ST. OŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Ryga 3 grudnia.

Już od dłuższego czasu nadchodziły alarmujące wiadomości o niebezpiecznym obrocie rokowań o traktat gwarantujący pomiędzy państwami bałtyckimi i S.S.S.R. Sowieci atakując swe posunięcia wielką tajemnicą starej szkoły dyplomatycznej, usiłując wciągnąć państwa bałtyckie w labirynt swej polityki, w którym posuwać się one mogły jedynie po ciemku. — Tęgo rodzaju stanowisko Moskwy doprowadziło do zerwania z Finlandją.

Obecnie nadchodzą wieści z Rygi, że według opinii miarodajnych kół politycznych, należy się również liczyć z zupełnym zerwaniem rokowań.

Delegaci estońscy wystosowali odpowiedź na ostatnie propozycje Sowieców, krystalizując swój punkt widzenia. Odrzucone będą z zupełną stanowczością żądania związane z udziałem Estonji w Lidze Narodów. Co zaś dotyczy sprawy sądu rozjemczego, to Estonji z tego punktu ustąpić nie zamierza i domaga się stanowczo włączenia go do tekstu samego traktatu, jakkolwiek rząd estoński zgadza się, by przewodniczącym sądu było państwo, na które również i Rosja Sowiecka swą zgodę wyraża.

Niektórzy przypuszczają, że ta odpowiedź nie zadowoli dyplomatów bolszewickich i rokowania będą zerwane, lub, w najlepszym razie, odroczone na czas dłuższy.

Stanowisko Sowieców wobec Litwy jest bardziej wyzywające. Pod tym względem Moskwa zamierza wywrzeć silny nacisk, za pośrednictwem wpływów ekonomicznych.

Wczoraj odbyło się w Rydze kolejne posiedzenie w sprawie rokowań. Narazie o rezultacie narad pomiędzy sekretarzem generalnym ministerstwa spraw zagranicznych Albatem i kierownikiem oddziału bałtyckiego lud. kom. spraw zagr., Aratowym, — nie konkretnego nie wiemy.

Prasa ryska zajmuje się bardziej sprawą możliwego kryzysu rządowego i konfliktem wywołanym w łonie parlamentu.

O kryzysie rządowym mówią też nadal w Kownie. Jakoby koalicja coraz bardziej chwile się pocyna. A taki prawnicy nie ustają. Nie ustaje wraz z nimi obstrukcja sejmowa.

Posiedzenie sejmowe w dn. 1 b. m., które odbyło się wieczorem, uważane jest w kółach parlamentarnych za przestrożę, skierowaną pod adresem większości rządzącej. Na posiedzeniu tem mianowicie, po raz pierwszy, mniejszości narodowe głosowały przeciwko koalicji rządowej, razem z opozycyjną prawicą sejmową.

Chodziło o dodatkowy budżet w sprawie subdyjów dla szkół prywatnych. Deputowani frakcji chrześcijańsko-demokratycznej, Szmalszisi, zgłosili wniosek zwiększenia subdyjów rządowych dla szkół prywatnych o 500000 litów.

W tym wypadku, w obronie wspólnych interesów, wystąpił zarówno chrześcijański — demokraci, jak i mniejszości narodowe, ponieważ największa ilość szkół prywatnych są to albo zakłady organizacji chrześcijańskich litewskich, albo mniejszości narodowych.

Poprawka Szmalszisi została przyjęta. Głosowanie dało ciekawe rezultaty: Za poprawką padło 31, a przeciwko 28 głosów.

Wynik głosowania przyjęła prawicowa opozycja litewska triumfalnym bicie brawa.

W kuluarach komentowano ten incydent zawiązki, przypisując mu znaczenie wyjątkowe. Niektórzy twierdzą, że jest to zły omen dla koalicji, i oznacza pierwszą w jej szeregach rysę.

Natomiast mniejszości narodowe uważają swe pierwsze samodzielne wystąpienie jako przestrożę dla koalicji, która się winna z niemi bardziej liczyć i więcej uwagi udzielić ich żądaniom.

Administrator

kaw. 32 lata rzutki, energiczny i zamił. rolnik i hodowca z praktyką w znanych majątkach Poznańskiego, szuka stanowiska ew. na Kresach. Zna się również na leśnictwie i przemysie roln. i leśnym. Smigelski. Jarocin (Pozn.)

E. Mieszkowski

Mickiewicza 22

KAPELUSZE od 12. zł. Velour, melonki, mat. Borsalino, Habid i in. CZA P K: ciepłe podróże, sport i stagi.

Przygotowania do rozbrojenia.

Obrady w Genewie.

GENEWA, 3 XII. PAT. Komitet Rady Ligi Narodów przystąpił do rozpatrywania raportu de Brucquera w sprawie propozycji francuskich zmierzających do ułatwienia szóstego zebrańia się Rady wrazie niebezpieczeństwa rozszerzenia się zafargu oraz potrzeby zastosowania sankcji gospodarczych, przewidzianych w art. 16.

Raport jest bardzo obszerny. Zawiera on historyczne przedstawienie dotychczasowej praktyki Ligi w sprawie zastosowania i interpretacji art. 16 paktu Ligi oraz konkluzje ujęte w pięciu punktach. Po wysłuchaniu raportu, komitet zgodnie z propozycją lorda Cecil przystąpił do dyskusji nad powyższymi konkluzjami, pozostawiając na koniec sprawę interpretacji artykułu 11-go. De Brucquer podniósł, że Liga Narodów winna działać w myśl artykułu 11-go paktu. Stwierdził on, że Liga łatwiej może przeprowadzić akcję prewencyjną i że akcja ta może być skuteczniejsza aniżeli zastosowanie artykułu 16-go w wypadku stwierdzonego faktu agresji.

Podczas dyskusji nad pierwszą konkluzją dotyczącą polecenia organizacji technicznemu Ligi Narodów metodycznego przygotowania informacji o stosunkach ekonomicznych i finansowych państw, należących do Ligi, które to informacje potrzebne są na wypadek konieczności zastosowania blokady ekonomicznej, uwzględniono wniosek delegata polskiego, dotyczący zorganizowania współpracy w tej sprawie z mieszaną komisją rozbrowojeniową, w której zasiada min. Sokal.

Po przejściu do rozpatrywania drugiej konkluzji, przewodniczący zaproponował połączenie dyskusji w tej sprawie z dyskusją nad wnioskiem finlandzkim, dotyczącym udzielania przez Ligę pomocy finansowej, w myśl art. 16 paktu Lord Cecil zaznaczył, że godzi się na odesłanie wniosku finlandzkiego do komitetu finansowego Ligi pod warunkiem, że zainteresowane rządy zgoda się na przystąpienie do rozbrowojenia w następstwie zapewnienia wzajemnej pomocy finansowej. W dyskusji zabierali głos przedstawiciele Francji, Rumunii oraz przedstawiciele Finlandji, specjalnie zaproszony na posiedzenie komitetu Rady na czas rozważania tej sprawy. Delegat Polski popierał wniosek finlandzki wraz z jego motywacją zaznaczając, że pomoc finansowa w wypadku stwierdzonego faktu agresji jest obowiązkiem państw należących do Ligi, co wypływa z art. 16 paktu, nie uchyla jednak innych ciążących na nich zobowiązań, jakie również wypływają z tego artykułu, gdyż dopiero zabezpieczenie zarówno pomocy finansowej, jak wojskowej i ekonomicznej, doprowadzi do takiego stanu bezpieczeństwa, że możliwe się stanie ograniczenie zbrojeń.

Rząd polski zawsze stał na stanowisku, że rozbrowojenie jest funkcją bezpieczeństwa i że może być ono przeprowadzone tylko w miarę zwiększenia się tego ostatniego. Pogląd wypowiedziany przez delegata polskiego poparty został przez innych członków komitetu. Zredagowanie jednoznacznej rezolucji odroczone do następnego posiedzenia.

Pomoc finansowa dla napadniętych.

Na rannem posiedzeniu przyjęto do zakomunikowania Radzie tekst następujący: W związku z pomocą finansową przewidzianą w art. 16 paktu możnaby polecić organizacji finansowej Ligi zbadać propozycję finlandzką, jak również innych analogicznych zamierzeń, celem przygotowania planu wzajemnej pomocy finansowej dla państwa zaatakowanego.

Spezycowanie podobnego planu ma na celu umożliwienie Lidze uruchomienia sankcji, wynikających z paragrafu 16 w dziedzinie finansowej, co jest jednym z obowiązków wynikających z treści tego artykułu. Nie może to być jednak protestem do zaniechania wypracowania planu pomocy gospodarczej i wojskowej przewidzianej w tymże artykule. Wobec ujawniających się tendencje przeciwnych spezycowaniu takiego planu ogólnego delegaci polski, francuski i belgijski wychodząc z założenia raportu de Brucquera starają się położyć nacisk na możliwość akcji zapobiegającej wojnie przewidzianej w art. 11 ym.

Anglia a rozbrowojenie.

Specyficzne stanowisko Imperjum W. Brytanji.

LONDYN, 3. XII. PAT. W dniu dzisiejszym podane zostało do wiadomości publicznej sprawozdanie komisji do spraw obrony państwa powołanej przez konferencję imperjum.

Sprawozdanie to stwierdza, że obrona rozległego imperjum oparta jest przede wszystkim na sprawności sił zbrojnych Wielkiej Brytanji i dominacji w przystosowaniu tych sił do zasad obrony. Wyjątkowe położenie geograficzne imperjum sprawia, że i stanowisko państwa brytyjskiego wobec kwestji rozbrowojenia musi być różne od stanowiska jednolitych pod względem budowy geograficznej państw kontynentalnych europejskich.

Ustalając poglądy powyższe przedstawiciele dominacji uznali również za konieczne, aby dowództwo naczelne pozostało w rękach Wielkiej Brytanji.

Podczas dyskusji nad sprawami obrony poruszono ewentualność powtórzenia się najazdów powietrznych na Anglię a w szczególności na Londyn, jak to miało miejsce podczas wielkiej wojny. W sprawie tej zabierał głos premier Baldwin oświadczając, że podczas ostatniej konferencji imperjum istniała większa pod tym względem obawa aniżeli obecnie. Anglia jest obecnie więcej zabezpieczona przeciwko najazdom powietrznym i łożdom podwodnym dzięki postępowi technicznemu w działach obrony powietrznej i wodnej poczynionemu przez instytucje doświadczalne i znawców technicznych.

Konferencja czterech mocarstw.

BERLIN, 3 -XII. Pat. Biuro Wolfa donosi na podstawie informacji z kół półrządowych, że dojdzie do skutku planowanej zwołania z sekcją Rady Ligi konferencji przedstawicieli czterech mocarstw zaliczane będzie od przebiegu obrad genewskich. Wymienione kół zaniewiają, że inicjatywę zwołania tej konferencji nie wyszła ze strony Niemiec, oraz, że dotąd nie powzięto jeszcze w tej sprawie żadnych wiążących postanowień.

BERLIN, 3-XII. Pat. Prasa tutejsza notuje skrajnie fakt, że min. Zaleski wziął udział w śniadaniu wydanym przez Chamberlaina w paryskiej ambasadzie angielskiej. Następnie prasa podkreśla, że jutro ojeżdżają do Genewy przedstawiciele czterech sojuszników państw: Briand, Chamberlain, Vandervelde i Zaleski tym samym podzielił. «Boersen Ztg. am. Mittag» nazywa rokowania i śniadanie paryskie wielką radą sojuszników i domosi, że wobec przewidywanego dojdzie w najbliższym czasie od kompromisu między mocarstwami zachodnimi a Niemcami w sprawie rozbrowojenia Rzeszy konferencja przedstawicieli czterech wielkich mocarstw nie odbędzie się.

Traktat włosko-albański.

BIAŁOGRÓD, 3 XII. PAT. Wszystkie dzienniki zaniepokojone są traktatem włosko-albańskim i zaznaczają, że traktat ten wypłyne bardzo niekorzystnie na stosunki między Jugosławiją a Albanią.

Cook wyjechał do Moskwy.

LONDYN, 3 XII. PAT. Sekretarz związku górników Cook odjechał wczoraj wieczorem z Berlina do Moskwy celem wzięcia udziału w rozprawach mających się w poniedziałek kongresie czerwonych związków zawodowych.

„Pieredyszka.”

Wewnątrz olbrzymiego państwa Sowieców, gdzie do niedawna wrzało jak w ulu, zapanował dziwny spokój. Nie słychać już nic o opozycji ani o zarządzeniach rządowych, zmierzających do likwidacji fermentów wewnątrz partyjnych, słowem kompletne uspokojenie, zasto i cisza. Moment ten jest niezwykle charakterystyczny dla Rosji Sowieckiej. W języku oficjalnym nazywa się to „pieredyszka”.

Jeżeli spojrzymy wstecz na historję lat ubiegłych, przekonamy się, że takie chwile zacisza wewnętrznego w Bolszewji powtarzają się niemal z matematyczną dokładnością rok rocznie po zjazdach partji komunistycznej. Okresy „pieredyszek”, zwłaszcza wyraźnie występują po śmierci Lenina, kiedy w partji komunistycznej pozbawionej wodza zaczynała z gwałtowną szybkością wzrastać antagonyzm pomiędzy spadkobiercami jego idei o władzę, stanowiska i wpływy. Z roku na rok dyskusje ideowe wewnątrz partji zyskują na sile a ich punkt kulminacyjny, zjazd partyjny w Moskwie, jest areną wielkiej batalji, po której następuje okres wypoczynku. Tak jak po eksplozji nagromadzonego materiału wybuchowego następuje cisza, tak samo i tu po starciu się dwóch wrogich sobie prądów ideowych, u podłoża których często leżą osobiste animozje i ambicje przewodców, następuje okres spokoju poczem znowu powstaje opozycja w innym składzie i na innej podstawie ideowej.

Zwycięzcy w ostatniej walce wewnątrz partyjnej w Rosji Sowieckiej ze Stalinem na czele uważają proces narastania nieporozumień w łonie partji i w rezultacie dyskusje partyjne za środek do oczyszczenia partji, niezagrażający bynajmniej jej spójności wewnętrznej. Dyskusje na zjeździe i przed zjazdem dorocznym partji komunistycznej — twierdzą — to nabieranie wrzodu, który pęknie lub który się przecina a po usunięciu ropy i zbliżeniu się rany (okres „pieredyszek” następuje łagodniejszy rozwój zdrowia.

Przeciwnicy Stalina podkreślają natomiast, że opozycja z roku na rok staje się coraz silniejszą, obejmuje szersze horyzonty, przenika do wszystkich komórek życia państwowego w ZSSR. Aby temu zapobiec Stalin, faktyczny dyktator Bolszewji, zdecydował się na radykalne cięcie wrzodu opozycyjnego. «Kalonym żelazem» — rozpalonem żelazem postanowił wypieć wszystkie zarodki opozycji, aby na przyszłość nie mogła się odrodzić. Obecni tej przywódco Trocki, Zinowjew, Jewdokimow nietylko podpisali deklarację, w której ze skrupuła przyznali się do popełnionych błędów i przyrzekli poprawę, ale jeszcze pozbawieni zostali stanowisk, a więc możliwości działania w środowiskach komunistycznych. Środek ten wraz z niedwuznaczną aluzją, że najdrobniejszy odruch niezadowolenia z ich strony będzie miał daleko idące konsekwencje, włącznie do «kuracji» nad brzegami Oceanu Lodowatego, pozwolił Stalinowi prowadzić państwo Sowieców po drodze do Nepu w kierunku odbudowy włościńskiego kapitalizmu.

Ze stabilizacją Stalina u steru rządu w Rosji na zawsze pogrzebane zostały zasady ekonomiki komunistycznej, zawarte w 13 paragrafie programu partji. Cofnięcie się Lenina w tył z drogi realizacji tego programu dla nabrania sił stało się momentem zwrotnym w rozwoju stosunków wewnętrznych Rosji.

Obecna „pieredyszka” jest w całej pełni. Odpoczynek będzie niewątpliwie dłuższy niż lat ubiegłych, cięższą bowiem operację dokonano. Obrady Cika zanieciały ośpałości, żadna kwestja nie wywołała większych tarć

lub sprzeciwów. Jeżeli natomiast „pieredyszka” w polityce wewnętrznej Sowieców zanieciała, to w polityce zagranicznej panuje dość znaczne ożywienie. Wizyta Ruszdi Bela w Odesie, plany Ligi Azjatyckiej snute przez Czyczerina, posunięcia dyplomatyczne na Dalekim Wschodzie a wreszcie ostatnia wizyta Komisarza Czyczerina w Berlinie i jego wojaż na Zachód.

Wizyta w Berlinie zbiega się z sekcją Rady Ligi Narodów, która niedawem rozpoczęła swe obrady, i to powinno dawać dużo do myślenia. Według prasy berlińskiej rozmowy p. Czyczerina z min. Stressemannem dotychczas przeważnie zagadnień gospodarczych pomiędzy Rosją a Niemcami a przedewszystkiem sprawy tranzytu niemieckiego przez Rosję. Poza tem p. Czyczerin ma się interesować kwestiami, które są przedmiotem rokowań Anglii, Francji, Włoch i Niemiec. To zainteresowanie p. Czyczerina jest najbardziej niepokojące, bo o ile przypominamy sobie, każda wizyta sowieckiego dyplomaty w Berlinie miała niespodziane następstwa.

Sesja Rady Ligi.

Porządek obrad.

Sekretarjat Ligi Narodów ogłosił porządek obrad Rady, która zbierze się w Genewie 6-go grudnia. Porządek ten obejmuje 23 punkty, z których niżej wymienionych bardzo żywo interesować Polskę. Ze spraw najbardziej obchodzących są następujące:

Prawna sytuacja państw, zalegających z płaceniem podatków do Ligi. Sprawa ta została wniesiona przez ostatnie Zgromadzenie, gdyż nawet niektóre z państw dziś reprezentowanych w Radzie, oddawna zalegają z płaceniem podatków. Rada prawdopodobnie opracuje memoriał, przedstawiający stan zaległości, i przekaże całą sprawę przyszłemu Zgromadzeniu.

Ratyfikacja umów i konwencji, zawartych w Lidze.—Sprawy te będą referowane przez Polskę.

Nowy system głosowania przy wyborach do Rady.—Chodził w tym wypadku jedynie o teoretyczne zbadaenie propozycji, uczynionych przez jedno z państw skandynawskich.

Zastosowanie uatwień, z których korzystają obecnie emigranci rosyjscy (specjalne paszporty) na emigrantów innych narodowości, a mianowicie Amerykańców.

Arbitraż i bezpieczeństwo. W sprawie tej Zgromadzenie wezwio Państwa do stosowania w swych umowach i międzynarodowych zasad, na jakich zostały oparte traktaty podpisane w Locarno. Zgromadzenie poza tem wyraziło życzenie, aby Rada nie uchylała się od pośrednictwa przy zawieraniu przez poszczególne państwa podobnych traktatów. Sprawa ta w najwyższym stopniu może interesować Polskę.

Ograniczenie zbrojeń. Szereg spraw w związku z przygotowaniem przyszłej Konferencji rozbrowojeniowej, oraz polski wniosek umowania bezpieczeństwa z punktu widzenia lokalnego.

Wykonywanie przepisów wojskowych, zawartych w traktatach pokojowych. Cała sprawa ograniczy się zapewne do mianowania jednego z przewodniczących trzech Komisji, które zostały przewidziane w razie potrzeby inwestycji. Przewodniczący jednej komisji ustępuje z powodu zmian, jakie zaszły w składzie Rady po ostatnich wyborach.

Sytuacja finansowa Gdańska. Trudno przewidzieć, czy sprawy zasadnicze będą na tej sesji omawiane. Czy będzie n. p. poruszona sprawa ewentualnej pożyczki, zaciągniętej przez Gdańsk poza Polskę.

Projekt stworzenia Międzynarodowego Związku. Projekt ten został opracowany przez senatora Ciracolo; związek będzie miał na celu niesienie pomocy ludności odtkniętej żywiołową klęską.

Sprawa inwestycji w zdemilitaryzowanej strefie nad Renem prawdopodobnie znowu zostanie odroczone.

Sejm i Rząd.

Budżet min. Reform Rolnych.

WARSZAWA, 3 XII, P. A. T. Sejmowa komisja budżetowa ukończyła dziś dyskusję szczegółową nad budżetem Ministerstwa Reform Rolnych, przyczem wprowadzono następujące zmiany: Ilość etatów w okręgowych Urzędach ziemskich zmniejszono o 39.

W związku z tem zmniejszono również cały szereg pozycji w wydatkach. Pozycje na meliorację gruntów stałych zmniejszono o 1 milion złotych dochoy ze sprzedaży ziemi arabskiej, którą nabyli ziemie w latach 1919—26 powiększono o 1 milion zł. również zwiększono o 1 milion, wpływy z tytułu należności bylej komisi kolonizacyjnej. Na przymusowy wykup nieruchomości ziemskich zwiększono wydatki o 1.100 000 złotych. Z temi zmianami budżet przyjęło w drugim czytaniu.

Koszty utrzymania.

WARSZAWA, 3 XII (tel. wł. Słowa) Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 grudnia ustaliła, że koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 16 do 30 listopada w porównaniu z okresem od 16 do 31 października b. r. wzrosły o 259 proc. Wzrost kosztów w Warszawie wynosi 556 proc.

Poświęcenie pomnika poległym w wojnie 1914—1920 r.

WARSZAWA, 3 XII. (tel. wł. Słowa) Dris o godzinie 10-ej rano w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałków Sejmu i Senatu, przedstawicieli rządu, miasta i t. d. odbyła się w katedrze św. Jana uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika poległym w wojnie 1914—20 roku.

Nabożeństwo żałobne ku czci poległych odprawił ks. kardynał Kakowski, poczem nastąpiło odsłonięcie pomnika i jego poświęcenie. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prałat Szlagowski.

Pomnik stanowi kapliczka wzorowana na przydrożnych kapliczkach wiejskich, wewnątrz, w oszklonej srebrnej szkatulce znajdują się dwie amputki z garstkami ziemi z pobojowisk polskich oraz z pobojowisk pod Verdun, gdzie padło również wielu Polaków.

Po ustąpieniu Kozickiego.

RZYM, 3 XII. PAT. W związku z ustąpieniem p. Stanisława Kozickiego ze stanowiska posła Rzeczypospolitej w Rzymie, kierownictwo poselstwa objął z dniem 1-go grudnia radca poselstwa Władysław Schwarzbürg — Guenter w charakterze charge d'affaires.

RADIO

SŁUCHACZ! Pamiętajcie, że najlepszy odbiór zapewniają lampki katodowe PHILIPS MINIWATT. Dowodem tego jest fakt, że z najmniejszych lamp katodowych, jedynych lamp PHILIPS MINIWATT otrzymały Najwyższy Dyplom Uznania na Pierwszym Ogólnokrajowym Wystawie Radiowej w Warszawie. Żądacie prospektów PHILIPSA od Waszego dostawcy lamp radiowych! W prospektach PHILIPSA znajdziecie wskazówki, jak wybrać najbardziej odpowiednią lampkę dla Waszego aparatu.

INTELEGENCJO!

Po otrzymaniu poborów pamiętaj o KSIĄŻCE w Księgarni Stow. Naucz. Polskiego w Wilnie.

CASCARINE

LEPRINCE

L E C Z Y

PRZYZYNY I SKUTKI

ZATWARDZENIA

Sprzedaw. w aptekach i składach aptecznych

W. Z. P. Nr. 34 Wilno, 15.VII. 1925 r.

Nowo otworzona Jadłocznia

„EMPIR”

Mickiewicza 11.

Pod kierownictwem sł. wybitnie fachowych. Wykwintne śniadania, obiady mięsne, obiady jaskie. Kolacje urzędowe 60 gr. Kolacje a la carte 120. W każdy czwartek falki i niedzielne kolundny litewskie. Kuchnia zadowoln. najwybredniejszych smakoszy.

BILARDY godz. 2 zł. BILARDY.

ECHA KRAJOWE

Rada Opiekuńcza Kresowa.

Wolkołata, pow. Postawski.

W dniu 27 listopada r. b. w gmachu miejscowej szkoły powszechnej odbyło się staraniem Wolkołackiej inteligencji pracującej pod kierunkiem sekretarza gminy pana Eugenjusza Kuczyńskiego na cel nowoorganizowanej Ochotniczej Straży Ogniowej w Wolkołacie przedstawienie amatorskie, na którym odegrano „Kabaret w kuchni” operetka w jednym akcie i „Podjeżdżająca osoba” komedia również w jednym akcie. Obie sztuczki udały się nadzwyczaj udanie ku zadowoleniu licznie zebranej publiczności zaś po ukończeniu powyższego obecnym na przedstawieniu przedstawiciel Rady Opiekuńczej Kresowej w Wilnie pan Kazimierz Petaszewski zwrócił się do obecnych z krótkim przemówieniem, nacechowanym koniecznością otwierania Domów Ludowych w gminie Wolkołackiej, w których mogłyby się swobodnie zrzęzać młodzież jak i starsi w jedno zwarte ognisko dla wspólnego dobra, nauki i godziwych rozrywek. Następnie po przemówieniu p. K. Petaszewskiego jeden z miejscowych obywateli zwrócił się do obecnych z propozycją zebrania się w dniu następnym t. j. 28 listopada na zebranie organizacyjne zawiązania Domu Ludowego w Wolkołacie, poczem nastąpiły ochotcze tance, które przeciągnęły się aż do białego dnia.

Należy nadmienić, że nowo powstała placówka Wolkołackiej Ochotniczej Straży Ogniowej została zawiązana w dniu 26—IX r. b. a zaś 4—XI wciągnięta do rejestru Województwa go za nr. 549 i większością zawdzięcza swe prawne istnienie swemu prezesowi panu Eugenjuszowi Kuczyńskiemu, który pomimo przeciegan pracy zawodowej jako sekretarz gminy jednak jeszcze znajduje chwilę wolnego czasu na pracę społeczną t. j. dla dobra ogółu.

W dniu 28 listopada r. b. z inicjatywy miejscowego obywatela pana Juliana Jermakowicza odbyło się w miejscowej szkole powszechnej pierwsze walne organizacyjne zebranie w sprawie założenia w Wolkołacie Domu Ludowego. Zebranie zgromadziło w obecności licznie zebranych miejscowych jak i zamieszkałych obywateli obolga poci przedstawicieli Rady Opiekuńczej Kresowej p. Kazimierz Petaszewski, zaś po zgaśnięciu wygłosił odczyt o życiu współczesnym wsi i miast, oraz o znaczeniu Domów Ludowych w dobie obecnej, zakończając powyższy koniecznością otwarcia miejscowego Domu Ludowego, jednocześnie zaznajamiając zebranych ze statutem R. O. K. i proponując oddanie się pod protektorat powyższego Towarzystwa. Po zaznajomieniu się zgromadzenia ze statutem R. O. K. przystąpiono do wyboru przewodniczącego zebrania, na którego zaproszono jednogłośnie p. Kazimierza Petaszewskiego, zaś na asessorów p. Szymona Pieszko i p. Juliana Jermakowicza. Po krótkich dyskusjach przewodniczącego z walnem zebraniem postanowiono jednogłośnie zorganizować Dom Ludowy i nazwać takowy „Dom Ludowy Rady Opiekuńczej Kresowej w Wolkołacie” poczem przystąpiono do wyborów zarządu przez głosowanie jawne t. j. przez podniesienie rąk. Wybierając jednogłośnie na prezesa p. Juliana Jermakowicza (sklepowy miejscowej spółdzielni), na wiceprezesa p. Szymona Pieszko (aptekarz), zaś większością głosów na skarbnika J. Jermakowicza (handlowiec) i na sekretarza p. Franciszka Jermakowicza (kancelista), do Rady Nadzorczej t. j. Komisji Rewizyjnej wybrano jednogłośnie p. Adolfa Czykuna (rolnik i radny gminy), p. Eugenjusza Kuczyńskiego (sekretarz gminy) i p. Karola Januszewicza (rolnik) większością głosów. Następnie przystąpiono do ustalenia składek członkowskich, które uchwalono większością głosów jak dla członków czynnych tak i wspierających na 25 gr. miesięcznie. Na wniosek przewodniczącego aby miejscowy proboszcz i miejscowe jak i zamieszkałe nauczycielstwo szkół powszechnych wchodziło w skład członków zarządu z głosem decydującym, Walne zebranie po krótkich dyskusjach powyższy wniosek jednogłośnie uchwaliło, jednocześnie wyraziło serdeczne podziękowanie obecnemu przedstawicielowi R. O. K. p. Kazimierzowi Petaszewskiemu i poleciło Zarządowi przelać na ich niemiast pismem podziękowanie do Centralnego Zarządu R. O. K. w Wilnie. Na tem zebranie zakończono o godzinie 15:15 a zaś po podpisaniu protokołu organizacyjnego przez obecnych odpisano uroczystie Rotę.

Śc. Bóg Boże nowej placówce a organizatorom wytrwałości i owocnej pracy!

POSTAWY.

— (1) Pomoc rolnikom. Postawski wydział powiatowy postanowił uruchomić jeszcze w roku bieżącym trzy nowe punkty czyszczenia ziarna, sprowadzić jednego buhaja rasą czerwono-polskiej i nabyć sześć gniazd zarodkowych trzody chlewniej.

GŁĘBOKIE.

— (1) Głębokie ubiega o przedłużenie kursowania pociągów dodatkowych. Na skutek ankiety Wileńskiej Dyrekcji Kolei Państwowych wydział powiatowy w Głębo-

kem postanowił prosić o przedłużenie kierowania pociągów dodatkowych Wilno — Królóweczka do Zahacie i Zahacie do Wilna, oraz dogodnejsze uzgodnienie połączeń w Królóweczce pociągów osobowych Wilno—Zahacie i Zahacie—Mołodeczno.

DOKSZYCE.

— (1) Nowy gmach szkolny. Dziśnienki wydział powiatowy postanowił rozpocząć w roku 1927 budowę 7 klasowej szkoły powszechnej w Dokszycach wspólnie z magistratem tego miasta. Jak widać wydział powiatowy nie zraża się trudnościami, jakie napotkał przy budowie takiej szkoły w Parafianowie i pomimo braku środków wykonania swój plan, w myśl którego w powiecie ma być wybudowana co rok jedna szkoła koszmelnie.

OSZMIANA.

— (1) Kursa rolnicze. Robota kulturalno-światowa prowadzona jest na terenie powiatu intensywnie. Instruktor rolny powiatu zorganizował trzydniowe kursy rolnicze w gminie Grauzkiej, na których było przeszło czterdziestu słuchaczy. Kursy te cieszyły się dużym zainteresowaniem się ludności.

Jeszcze w roku 1922 Wydział Powiatowy zakupił warsztaty tkackie, które początkowo prowadzone były przez S. Jmłk, następnie zaś wydzierżawione osobie prywatnej i w końcu przestały zupełnie funkcjonować. Obecnie wszczęto pertraktacje z To-

warzystwem Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie w sprawie nowego uruchomienia tych warsztatów. Należy przypuszczać, że w najbliższym czasie otworzone zostaną kursy tkackie korzystające z tych warsztatów.

W związku z akcją kulturalno-światową jaką prowadzi ks. Szytyk w z. Narwiliżek, Wydział Powiatowy postanowił asygnować 500 złotych na zakup latarni projekcyjnej, która będzie obsługiwała całą okolicę.

NOWOGRODĘK.

— (k) Zjazd Starostów Województwa Nowogrodzkiego. W dniach 9 i 10 b. m. odbył się w Nowogrodziek zjazd Starostów Województwa Nowogrodzkiego. Zjazd zwołano celem omówienia spraw dotyczących administracji, bezpieczeństwa i samorządów.

Do pióra wzięli Do słów Do pałecznego gestu, do ciskania z oczu plorunami, do walenia sobie w pierś i bliźniemu po karku. Dobra nasza! Tak to rozumie. Aż osowiali i apatycznie drgnęli a drzemający na umór pobudzili się!

Oto, co ma w tej chwili i na razie do roboty każdy, któremu leży na sercu wzniesienie w Wilnie pomnika Mickiewicza. Przedewszystkiem — potrzebne są pieniądze! Bez nich ani kroku naprzód uczynić Komitet nie może. A droga do osiągnięcia rezultatu i celu jeszcze daleka. Wyrok konkursowego jury, niewątpliwie słuszny z punktu widzenia estetyki absolutnie nie (mojem skromnym zdaniem) nie dość uwzględniający bezpośrednie środowisko (wileńskie) wśród którego ma pomnik stanąć — nie posunął sprawy naprzód lecz przeciwnie ją przewlekł. Ale — zdarzyć się to może w każdej imprezie! Bez przeszkód i przygód prawie nie dzieje się i nie staje na świecie. Bożym. Nawet w romansach.

Podczas zaś gdy zarząd Komitetu, względnie jego sekcja finansowa pod energicznym i kompetentnym kierownictwem dyr. Józefa Korolca, zbiera pieniądze — niech się ścierać w prasie i na zebraniach towarzyskich, w domu i na ulicy: opinij! Niech się ściera! Nie bieda gdy sobie ludzie skaczą do oczu spierając się o to, że owa latarnia projekcyjna, którą ma być oświetlony pomnik, nie jest latarnią projekcyjną, lecz latarnią elektryczną. Niech im pąsowieją korale indyjskie, niech wymyślają sobie „od ostatniej” Władę, że obchodzi ich sprawa. To już żadne boksy i machinacje partijne lub wstępne prywatne. Sprawa publiczna, obchodząca ogół, a piękna i słusna sprawa w grze!

Do grona sędziów konkursowych (jury) nie należałem, mam natomiast zaszczyt być członkiem Komitetu Głównego,

Przez czas dłuższy krążyły uporczywe pogłoski nawet o ciężkim stanie zdrowia króla Ferdynanda rumuńskiego. Donoszono raz po raz, że najwyższe sfery parlamentu, zamiekkone niemocą monarchii już przystąpiły do nadania ciążącego dynastii na wypadek zgonu króla Ferdynanda. Innym razem depesze — a zawsze wiedeńskiej proveniencji — całkiem już pozytywnie zapewniały, że zgodzono się na objęcie berła po królu Ferdynandzie przez pięcioletniego syna b. następcę tronu Karola, księcia Michała, ulubieńca całej ludności. Oczywiście miała być ustanowiona regencja. Alarmująco te wieści znalazły pozorne potwierdzenie w przyspieszonym powrocie z Ameryki królowej rumuńskiej, która już w tej chwili powinna być w drodze z Paryża do Bukaresztu.

Tymczasem — wyjeżdżało się oio dzięki wiadomościom nadeszłym do Warszawy nie *via* Wiedeń lecz bezpośrednio do poselskiej rumuńskiej, że król Ferdynand istotnie nie domagał przez czas dłuższy lecz najmniejszej obawy o jego życie nigdy nie było. Wieści, o których mowa były celowo puszczane na Europę dla nie dość jeszcze w chwili obecnej wyjaśnionych powodów natury politycznej.

Król Ferdynand niemal już całkowicie wrócił do zdrowia i wrócił do swych normalnych zajęć. Pierwszym jego odruchem było wystosowanie do prezesa rad, ministrów pisma, które odczytane było na posiedzeniu senatu.

Król, między innymi, dziękuje za żywe interesowanie się jego zdrowiem wśród wszystkich warstw i sfer ludności, daje jednak zarazem wyraz niezadowolenu z racji narby już pochoptnego i pospiesznego wszczęcia dyskusji nad zasadami — jak wyraża się we wspomnianym wyżej piśmie — stanowiącymi podstawę dynastii w monarchiach konstytucyjnych. „Nikt nie może wątpić — pisze król — o mojej ciągłej trosce ścisłego wypełniania moich obowiązków.”

Dziela podjętego przez niezapomnianą pamięć wujka mego, pierwszego króla Rumunii, dzieła, które Bóg polecił mi uzupełnić i rozwinąć, będę bronił z całą stanowczością, czyniąc wszelkie wysiłki dla zapewnienia mi wszelkimi możliwymi środkami przyszłości trwałej, opartej na chwale dynastji i konsolidacji państwa.”

Są to wyrazy nacechowane wiarą w przyszłość i we własne siły najlepiej świadczące o królu Ferdynandzie niezłomnej tężyznie duchowej i fizycznej.

Warzystwem Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie w sprawie nowego uruchomienia tych warsztatów. Należy przypuszczać, że w najbliższym czasie otworzone zostaną kursy tkackie korzystające z tych warsztatów.

W związku z akcją kulturalno-światową jaką prowadzi ks. Szytyk w z. Narwiliżek, Wydział Powiatowy postanowił asygnować 500 złotych na zakup latarni projekcyjnej, która będzie obsługiwała całą okolicę.

— (k) Zjazd Starostów Województwa Nowogrodzkiego. W dniach 9 i 10 b. m. odbył się w Nowogrodziek zjazd Starostów Województwa Nowogrodzkiego. Zjazd zwołano celem omówienia spraw dotyczących administracji, bezpieczeństwa i samorządów.

Do pióra wzięli Do słów Do pałecznego gestu, do ciskania z oczu plorunami, do walenia sobie w pierś i bliźniemu po karku. Dobra nasza! Tak to rozumie. Aż osowiali i apatycznie drgnęli a drzemający na umór pobudzili się!

Oto, co ma w tej chwili i na razie do roboty każdy, któremu leży na sercu wzniesienie w Wilnie pomnika Mickiewicza. Przedewszystkiem — potrzebne są pieniądze! Bez nich ani kroku naprzód uczynić Komitet nie może. A droga do osiągnięcia rezultatu i celu jeszcze daleka. Wyrok konkursowego jury, niewątpliwie słuszny z punktu widzenia estetyki absolutnie nie (mojem skromnym zdaniem) nie dość uwzględniający bezpośrednie środowisko (wileńskie) wśród którego ma pomnik stanąć — nie posunął sprawy naprzód lecz przeciwnie ją przewlekł. Ale — zdarzyć się to może w każdej imprezie! Bez przeszkód i przygód prawie nie dzieje się i nie staje na świecie. Bożym. Nawet w romansach.

Podczas zaś gdy zarząd Komitetu, względnie jego sekcja finansowa pod energicznym i kompetentnym kierownictwem dyr. Józefa Korolca, zbiera pieniądze — niech się ścierać w prasie i na zebraniach towarzyskich, w domu i na ulicy: opinij! Niech się ściera! Nie bieda gdy sobie ludzie skaczą do oczu spierając się o to, że owa latarnia projekcyjna, którą ma być oświetlony pomnik, nie jest latarnią projekcyjną, lecz latarnią elektryczną. Niech im pąsowieją korale indyjskie, niech wymyślają sobie „od ostatniej” Władę, że obchodzi ich sprawa. To już żadne boksy i machinacje partijne lub wstępne prywatne. Sprawa publiczna, obchodząca ogół, a piękna i słusna sprawa w grze!

Do grona sędziów konkursowych (jury) nie należałem, mam natomiast zaszczyt być członkiem Komitetu Głównego,

Przez czas dłuższy krążyły uporczywe pogłoski nawet o ciężkim stanie zdrowia króla Ferdynanda rumuńskiego. Donoszono raz po raz, że najwyższe sfery parlamentu, zamiekkone niemocą monarchii już przystąpiły do nadania ciążącego dynastii na wypadek zgonu króla Ferdynanda. Innym razem depesze — a zawsze wiedeńskiej proveniencji — całkiem już pozytywnie zapewniały, że zgodzono się na objęcie berła po królu Ferdynandzie przez pięcioletniego syna b. następcę tronu Karola, księcia Michała, ulubieńca całej ludności. Oczywiście miała być ustanowiona regencja. Alarmująco te wieści znalazły pozorne potwierdzenie w przyspieszonym powrocie z Ameryki królowej rumuńskiej, która już w tej chwili powinna być w drodze z Paryża do Bukaresztu.

Tymczasem — wyjeżdżało się oio dzięki wiadomościom nadeszłym do Warszawy nie *via* Wiedeń lecz bezpośrednio do poselskiej rumuńskiej, że król Ferdynand istotnie nie domagał przez czas dłuższy lecz najmniejszej obawy o jego życie nigdy nie było. Wieści, o których mowa były celowo puszczane na Europę dla nie dość jeszcze w chwili obecnej wyjaśnionych powodów natury politycznej.

Król Ferdynand niemal już całkowicie wrócił do zdrowia i wrócił do swych normalnych zajęć. Pierwszym jego odruchem było wystosowanie do prezesa rad, ministrów pisma, które odczytane było na posiedzeniu senatu.

Król, między innymi, dziękuje za żywe interesowanie się jego zdrowiem wśród wszystkich warstw i sfer ludności, daje jednak zarazem wyraz niezadowolenu z racji narby już pochoptnego i pospiesznego wszczęcia dyskusji nad zasadami — jak wyraża się we wspomnianym wyżej piśmie — stanowiącymi podstawę dynastii w monarchiach konstytucyjnych. „Nikt nie może wątpić — pisze król — o mojej ciągłej trosce ścisłego wypełniania moich obowiązków.”

Dziela podjętego przez niezapomnianą pamięć wujka mego, pierwszego króla Rumunii, dzieła, które Bóg polecił mi uzupełnić i rozwinąć, będę bronił z całą stanowczością, czyniąc wszelkie wysiłki dla zapewnienia mi wszelkimi możliwymi środkami przyszłości trwałej, opartej na chwale dynastji i konsolidacji państwa.”

Są to wyrazy nacechowane wiarą w przyszłość i we własne siły najlepiej świadczące o królu Ferdynandzie niezłomnej tężyznie duchowej i fizycznej.

Warzystwem Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie w sprawie nowego uruchomienia tych warsztatów. Należy przypuszczać, że w najbliższym czasie otworzone zostaną kursy tkackie korzystające z tych warsztatów.

W związku z akcją kulturalno-światową jaką prowadzi ks. Szytyk w z. Narwiliżek, Wydział Powiatowy postanowił asygnować 500 złotych na zakup latarni projekcyjnej, która będzie obsługiwała całą okolicę.

— (k) Zjazd Starostów Województwa Nowogrodzkiego. W dniach 9 i 10 b. m. odbył się w Nowogrodziek zjazd Starostów Województwa Nowogrodzkiego. Zjazd zwołano celem omówienia spraw dotyczących administracji, bezpieczeństwa i samorządów.

Do pióra wzięli Do słów Do pałecznego gestu, do ciskania z oczu plorunami, do walenia sobie w pierś i bliźniemu po karku. Dobra nasza! Tak to rozumie. Aż osowiali i apatycznie drgnęli a drzemający na umór pobudzili się!

Oto, co ma w tej chwili i na razie do roboty każdy, któremu leży na sercu wzniesienie w Wilnie pomnika Mickiewicza. Przedewszystkiem — potrzebne są pieniądze! Bez nich ani kroku naprzód uczynić Komitet nie może. A droga do osiągnięcia rezultatu i celu jeszcze daleka. Wyrok konkursowego jury, niewątpliwie słuszny z punktu widzenia estetyki absolutnie nie (mojem skromnym zdaniem) nie dość uwzględniający bezpośrednie środowisko (wileńskie) wśród którego ma pomnik stanąć — nie posunął sprawy naprzód lecz przeciwnie ją przewlekł. Ale — zdarzyć się to może w każdej imprezie! Bez przeszkód i przygód prawie nie dzieje się i nie staje na świecie. Bożym. Nawet w romansach.

Podczas zaś gdy zarząd Komitetu, względnie jego sekcja finansowa pod energicznym i kompetentnym kierownictwem dyr. Józefa Korolca, zbiera pieniądze — niech się ścierać w prasie i na zebraniach towarzyskich, w domu i na ulicy: opinij! Niech się ściera! Nie bieda gdy sobie ludzie skaczą do oczu spierając się o to, że owa latarnia projekcyjna, którą ma być oświetlony pomnik, nie jest latarnią projekcyjną, lecz latarnią elektryczną. Niech im pąsowieją korale indyjskie, niech wymyślają sobie „od ostatniej” Władę, że obchodzi ich sprawa. To już żadne boksy i machinacje partijne lub wstępne prywatne. Sprawa publiczna, obchodząca ogół, a piękna i słusna sprawa w grze!

Do grona sędziów konkursowych (jury) nie należałem, mam natomiast zaszczyt być członkiem Komitetu Głównego,

Przez czas dłuższy krążyły uporczywe pogłoski nawet o ciężkim stanie zdrowia króla Ferdynanda rumuńskiego. Donoszono raz po raz, że najwyższe sfery parlamentu, zamiekkone niemocą monarchii już przystąpiły do nadania ciążącego dynastii na wypadek zgonu króla Ferdynanda. Innym razem depesze — a zawsze wiedeńskiej proveniencji — całkiem już pozytywnie zapewniały, że zgodzono się na objęcie berła po królu Ferdynandzie przez pięcioletniego syna b. następcę tronu Karola, księcia Michała, ulubieńca całej ludności. Oczywiście miała być ustanowiona regencja. Alarmująco te wieści znalazły pozorne potwierdzenie w przyspieszonym powrocie z Ameryki królowej rumuńskiej, która już w tej chwili powinna być w drodze z Paryża do Bukaresztu.

Tymczasem — wyjeżdżało się oio dzięki wiadomościom nadeszłym do Warszawy nie *via* Wiedeń lecz bezpośrednio do poselskiej rumuńskiej, że król Ferdynand istotnie nie domagał przez czas dłuższy lecz najmniejszej obawy o jego życie nigdy nie było. Wieści, o których mowa były celowo puszczane na Europę dla nie dość jeszcze w chwili obecnej wyjaśnionych powodów natury politycznej.

Król Ferdynand niemal już całkowicie wrócił do zdrowia i wrócił do swych normalnych zajęć. Pierwszym jego odruchem było wystosowanie do prezesa rad, ministrów pisma, które odczytane było na posiedzeniu senatu.

Król, między innymi, dziękuje za żywe interesowanie się jego zdrowiem wśród wszystkich warstw i sfer ludności, daje jednak zarazem wyraz niezadowolenu z racji narby już pochoptnego i pospiesznego wszczęcia dyskusji nad zasadami — jak wyraża się we wspomnianym wyżej piśmie — stanowiącymi podstawę dynastii w monarchiach konstytucyjnych. „Nikt nie może wątpić — pisze król — o mojej ciągłej trosce ścisłego wypełniania moich obowiązków.”

Dziela podjętego przez niezapomnianą pamięć wujka mego, pierwszego króla Rumunii, dzieła, które Bóg polecił mi uzupełnić i rozwinąć, będę bronił z całą stanowczością, czyniąc wszelkie wysiłki dla zapewnienia mi wszelkimi możliwymi środkami przyszłości trwałej, opartej na chwale dynastji i konsolidacji państwa.”

Są to wyrazy nacechowane wiarą w przyszłość i we własne siły najlepiej świadczące o królu Ferdynandzie niezłomnej tężyznie duchowej i fizycznej.

Warzystwem Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie w sprawie nowego uruchomienia tych warsztatów. Należy przypuszczać, że w najbliższym czasie otworzone zostaną kursy tkackie korzystające z tych warsztatów.

W związku z akcją kulturalno-światową jaką prowadzi ks. Szytyk w z. Narwiliżek, Wydział Powiatowy postanowił asygnować 500 złotych na zakup latarni projekcyjnej, która będzie obsługiwała całą okolicę.

— (k) Zjazd Starostów Województwa Nowogrodzkiego. W dniach 9 i 10 b. m. odbył się w Nowogrodziek zjazd Starostów Województwa Nowogrodzkiego. Zjazd zwołano celem omówienia spraw dotyczących administracji, bezpieczeństwa i samorządów.

Do pióra wzięli Do słów Do pałecznego gestu, do ciskania z oczu plorunami, do walenia sobie w pierś i bliźniemu po karku. Dobra nasza! Tak to rozumie. Aż osowiali i apatycznie drgnęli a drzemający na umór pobudzili się!

Oto, co ma w tej chwili i na razie do roboty każdy, któremu leży na sercu wzniesienie w Wilnie pomnika Mickiewicza. Przedewszystkiem — potrzebne są pieniądze! Bez nich ani kroku naprzód uczynić Komitet nie może. A droga do osiągnięcia rezultatu i celu jeszcze daleka. Wyrok konkursowego jury, niewątpliwie słuszny z punktu widzenia estetyki absolutnie nie (mojem skromnym zdaniem) nie dość uwzględniający bezpośrednie środowisko (wileńskie) wśród którego ma pomnik stanąć — nie posunął sprawy naprzód lecz przeciwnie ją przewlekł. Ale — zdarzyć się to może w każdej imprezie! Bez przeszkód i przygód prawie nie dzieje się i nie staje na świecie. Bożym. Nawet w romansach.

Podczas zaś gdy zarząd Komitetu, względnie jego sekcja finansowa pod energicznym i kompetentnym kierownictwem dyr. Józefa Korolca, zbiera pieniądze — niech się ścierać w prasie i na zebraniach towarzyskich, w domu i na ulicy: opinij! Niech się ściera! Nie bieda gdy sobie ludzie skaczą do oczu spierając się o to, że owa latarnia projekcyjna, którą ma być oświetlony pomnik, nie jest latarnią projekcyjną, lecz latarnią elektryczną. Niech im pąsowieją korale indyjskie, niech wymyślają sobie „od ostatniej” Władę, że obchodzi ich sprawa. To już żadne boksy i machinacje partijne lub wstępne prywatne. Sprawa publiczna, obchodząca ogół, a piękna i słusna sprawa w grze!

Do grona sędziów konkursowych (jury) nie należałem, mam natomiast zaszczyt być członkiem Komitetu Głównego,

Przez czas dłuższy krążyły uporczywe pogłoski nawet o ciężkim stanie zdrowia króla Ferdynanda rumuńskiego. Donoszono raz po raz, że najwyższe sfery parlamentu, zamiekkone niemocą monarchii już przystąpiły do nadania ciążącego dynastii na wypadek zgonu króla Ferdynanda. Innym razem depesze — a zawsze wiedeńskiej proveniencji — całkiem już pozytywnie zapewniały, że zgodzono się na objęcie berła po królu Ferdynandzie przez pięcioletniego syna b. następcę tronu Karola, księcia Michała, ulubieńca całej ludności. Oczywiście miała być ustanowiona regencja. Alarmująco te wieści znalazły pozorne potwierdzenie w przyspieszonym powrocie z Ameryki królowej rumuńskiej, która już w tej chwili powinna być w drodze z Paryża do Bukaresztu.

Tymczasem — wyjeżdżało się oio dzięki wiadomościom nadeszłym do Warszawy nie *via* Wiedeń lecz bezpośrednio do poselskiej rumuńskiej, że król Ferdynand istotnie nie domagał przez czas dłuższy lecz najmniejszej obawy o jego życie nigdy nie było. Wieści, o których mowa były celowo puszczane na Europę dla nie dość jeszcze w chwili obecnej wyjaśnionych powodów natury politycznej.

Król Ferdynand niemal już całkowicie wrócił do zdrowia i wrócił do swych normalnych zajęć. Pierwszym jego odruchem było wystosowanie do prezesa rad, ministrów pisma, które odczytane było na posiedzeniu senatu.

Król, między innymi, dziękuje za żywe interesowanie się jego zdrowiem wśród wszystkich warstw i sfer ludności, daje jednak zarazem wyraz niezadowolenu z racji narby już pochoptnego i pospiesznego wszczęcia dyskusji nad zasadami — jak wyraża się we wspomnianym wyżej piśmie — stanowiącymi podstawę dynastii w monarchiach konstytucyjnych. „Nikt nie może wątpić — pisze król — o mojej ciągłej trosce ścisłego wypełniania moich obowiązków.”

Dziela podjętego przez niezapomnianą pamięć wujka mego, pierwszego króla Rumunii, dzieła, które Bóg polecił mi uzupełnić i rozwinąć, będę bronił z całą stanowczością, czyniąc wszelkie wysiłki dla zapewnienia mi wszelkimi możliwymi środkami przyszłości trwałej, opartej na chwale dynastji i konsolidacji państwa.”

Są to wyrazy nacechowane wiarą w przyszłość i we własne siły najlepiej świadczące o królu Ferdynandzie niezłomnej tężyznie duchowej i fizycznej.

Warzystwem Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie w sprawie nowego uruchomienia tych warsztatów. Należy przypuszczać, że w najbliższym czasie otworzone zostaną kursy tkackie korzystające z tych warsztatów.

W związku z akcją kulturalno-światową jaką prowadzi ks. Szytyk w z. Narwiliżek, Wydział Powiatowy postanowił asygnować 500 złotych na zakup latarni projekcyjnej, która będzie obsługiwała całą okolicę.

— (k) Zjazd Starostów Województwa Nowogrodzkiego. W dniach 9 i 10 b. m. odbył się w Nowogrodziek zjazd Starostów Województwa Nowogrodzkiego. Zjazd zwołano celem omówienia spraw dotyczących administracji, bezpieczeństwa i samorządów.

Do pióra wzięli Do słów Do pałecznego gestu, do ciskania z oczu plorunami, do walenia sobie w pierś i bliźniemu po karku. Dobra nasza! Tak to rozumie. Aż osowiali i apatycznie drgnęli a drzemający na umór pobudzili się!

Oto, co ma w tej chwili i na razie do roboty każdy, któremu leży na sercu wzniesienie w Wilnie pomnika Mickiewicza. Przedewszystkiem — potrzebne są pieniądze! Bez nich ani kroku naprzód uczynić Komitet nie może. A droga do osiągnięcia rezultatu i celu jeszcze daleka. Wyrok konkursowego jury, niewątpliwie słuszny z punktu widzenia estetyki absolutnie nie (mojem skromnym zdaniem) nie dość uwzględniający bezpośrednie środowisko (wileńskie) wśród którego ma pomnik stanąć — nie posunął sprawy naprzód lecz przeciwnie ją przewlekł. Ale — zdarzyć się to może w każdej imprezie! Bez przeszkód i przygód prawie nie dzieje się i nie staje na świecie. Bożym. Nawet w romansach.

Podczas zaś gdy zarząd Komitetu, względnie jego sekcja finansowa pod energicznym i kompetentnym kierownictwem dyr. Józefa Korolca, zbiera pieniądze — niech się ścierać w prasie i na zebraniach towarzyskich, w domu i na ulicy: opinij! Niech się ściera! Nie bieda gdy sobie ludzie skaczą do oczu spierając się o to, że owa latarnia projekcyjna, którą ma być oświetlony pomnik, nie jest latarnią projekcyjną, lecz latarnią elektryczną. Niech im pąsowieją korale indyjskie, niech wymyślają sobie „od ostatniej” Władę, że obchodzi ich sprawa. To już żadne boksy i machinacje partijne lub wstępne prywatne. Sprawa publiczna, obchodząca ogół, a piękna i słusna sprawa w grze!

Do grona sędziów konkursowych (jury) nie należałem, mam natomiast zaszczyt być członkiem Komitetu Głównego,

Przez czas dłuższy krążyły uporczywe pogłoski nawet o ciężkim stanie zdrowia króla Ferdynanda rumuńskiego. Donoszono raz po raz, że najwyższe sfery parlamentu, zamiekkone niemocą monarchii już przystąpiły do nadania ciążącego dynastii na wypadek zgonu króla Ferdynanda. Innym razem depesze — a zawsze wiedeńskiej proveniencji — całkiem już pozytywnie zapewniały, że zgodzono się na objęcie berła po królu Ferdynandzie przez pięcioletniego syna b. następcę tronu Karola, księcia Michała, ulubieńca całej ludności. Oczywiście miała być ustanowiona regencja. Alarmująco te wieści znalazły pozorne potwierdzenie w przyspieszonym powrocie z Ameryki królowej rumuńskiej, która już w tej chwili powinna być w drodze z Paryża do Bukaresztu.

Tymczasem — wyjeżdżało się oio dzięki wiadomościom nadeszłym do Warszawy nie *via* Wiedeń lecz bezpośrednio do poselskiej rumuńskiej, że król Ferdynand istotnie nie domagał przez czas dłuższy lecz najmniejszej obawy o jego życie nigdy nie było. Wieści, o których mowa były celowo puszczane na Europę dla nie dość jeszcze w chwili obecnej wyjaśnionych powodów natury politycznej.

Król Ferdynand niemal już całkowicie wrócił do zdrowia i wrócił do swych normalnych zajęć. Pierwszym jego odruchem było wystosowanie do prezesa rad, ministrów pisma, które odczytane było na posiedzeniu senatu.

Król, między innymi, dziękuje za żywe interesowanie się jego zdrowiem wśród wszystkich warstw i sfer ludności, daje jednak zarazem wyraz niezadowolenu z racji narby już pochoptnego i pospiesznego wszczęcia dyskusji nad zasadami — jak wyraża się we wspomnianym wyżej piśmie — stanowiącymi podstawę dynastii w monarchiach konstytucyjnych. „Nikt nie może wątpić — pisze król — o mojej ciągłej trosce ścisłego wypełniania moich obowiązków.”

Dziela podjętego przez niezapomnianą pamięć wujka mego, pierwszego króla Rumunii, dzieła, które Bóg polecił mi uzupełnić i rozwinąć, będę bronił z całą stanowczością, czyniąc wszelkie wysiłki dla zapewnienia mi wszelkimi możliwymi środkami przyszłości trwałej, opartej na chwale dynastji i konsolidacji państwa.”

Są to wyrazy nacechowane wiarą w przyszłość i we własne siły najlepiej świadczące o królu Ferdynandzie niezłomnej tężyznie duchowej i fizycznej.

Warzystwem Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie w sprawie nowego uruchomienia tych warsztatów. Należy przypuszczać, że w najbliższym czasie otworzone zostaną kursy tkackie korzystające z tych warsztatów.

W związku z akcją kulturalno-światową jaką prowadzi ks. Szytyk w z. Narwiliżek, Wydział Powiatowy postanowił asygnować 500 złotych na zakup latarni projekcyjnej, która będzie obsługiwała całą okolicę.

— (k) Zjazd Starostów Województwa Nowogrodzkiego. W dniach 9 i 10 b. m. odbył się w Nowogrodziek zjazd Starostów Województwa Nowogrodzkiego. Zjazd zwołano celem omówienia spraw dotyczących administracji, bezpieczeństwa i samorządów.

Do pióra wzięli Do słów Do pałecznego gestu, do ciskania z oczu plorunami, do walenia sobie w pierś i bliźniemu po karku. Dobra nasza! Tak to rozumie. Aż osowiali i apatycznie drgnęli a drzemający na umór pobudzili się!

Oto, co ma w tej chwili i na razie do roboty każdy, któremu leży na sercu wzniesienie w Wilnie pomnika Mickiewicza. Przedewszystkiem — potrzebne są pieniądze! Bez nich ani kroku naprzód uczynić Komitet nie może. A droga do osiągnięcia rezultatu i celu jeszcze daleka. Wyrok konkursowego jury, niewątpliwie słuszny z punktu widzenia estetyki absolutnie nie (mojem skromnym zdaniem) nie dość uwzględniający bezpośrednie środowisko (wileńskie) wśród którego ma pomnik stanąć — nie posunął sprawy naprzód lecz przeciwnie ją przewlekł. Ale — zdarzyć się to może w każdej imprezie! Bez przeszkód i przygód prawie nie dzieje się i nie staje na świecie. Bożym. Nawet w romansach.

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM Wschodnich

Kalendarzyk podatkowy na grudzień.

Minist. skarbu przypomina płatnikom, że w b. m. przypadają do zapłaty podatki i opłaty:

Do 15 grudnia włącznie wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe 1 i 2 kat. i przemysłowe 5 kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

W dniu grudnia nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1927.

Państwowy podatek dochodowy od uposażenia służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni, licząc od dnia, w którym dokonano potrącenia podatku.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w m. b., tudzież kwoty podatków odcinanych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tym miesiącu.

Nowe ustawy i rozporządzenia

Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr. 118 z dn. 12.12.1926 r. — Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 listopada 1926 r. o zawieszeniu wykonania kar za przestępstwa leżące w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie (poz. 683).

Z mocy tego Rozporządzenia wykonanie kar pozbawienia wolności, grzywny i innych kar wstrzymane w myśl art. 1, 2, 3 i 4 ustawy z dnia 18 grudnia 1925 r. (Dz. U. R. P. z r. 1926 Nr 7 poz. 40) zawieszają się z mocy samego prawa w stosunku do wszystkich skazanych, którym karę wstrzymano na przeciąg jednego roku od dnia 1 grudnia 1926 r. (art. 1). Jeśli skazany w ciągu powyższego okresu jednorocznego popełni przestępstwo wskazane w art. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1925 r., zawieszenie wykonania kar będzie uchylone z chwilą uprawomocnienia się wyroku skazującego za to nowe przestępstwo. Kara, której wykonanie zawieszono, będzie uważana za umorzoną, jeśli w mocy powyższego przepis w ciągu trzech miesięcy po upływie okresu jednorocznego nie zarządził jej wykonania (art. 2). Powyższe dwa artykuły Rozporządzenia będą odpowiednio stosowane również w wypadku skazania po 1 grudnia 1926 r. za przestępstwo wskazane w art. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1925 r. a popełnione przed 22 stycznia 1926 r. Okres jednoroczny liczyć należy w tym wypadku od dnia uprawomocnienia się wyroku (art. 3). Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej wchodzi w życie z dniem 1 grudnia 1926 r. a wykonanie jego poruczone jest Ministrowi Sprawiedliwości.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— Stan pogłowia owiec w woj. Wileńskim. Według materiałów posiadanych przez poszczególne gminy, ilość owiec wynosiła w latach 1923—1925:

Powiaty	1923 r.	1924 r.	1925 r.
Brasławski	13739	23481	23480
Duniłowicki (obecnie Postawski)	26533	27707	22384
Dełński	50300	51332	34636
Ozmiński	10776	15781	15165
Święciański	40536	36570	43814
Wilejski	17057	28190	34197
Wil. Trocki	35848	35098	29547
miasto Wilno	86	150	77
Razem	148475	217309	203300

Z powyższej tabeli wynika, że stan pogłowia owiec w ciągu trzech lat zwiększył się bardzo nieznacznie, przyczem w r. 1925 był niższy niż w roku 1924. Stały wzrost liczby owiec wykazuje tylko powiat Wilejski.

— (k) Posiedzenie wojew. Komisji ochrony lasów. Następnego posiedzenia Wojewódzkiej Komisji ochrony lasów odbędzie się 30 bm. Na ostatnim posiedzeniu z 40 załatwionych spraw, w pięciu wypadkach wobec stwierdzenia dokonania nieprawego wyrębu sprawy przekazano do sądu.

nia w wileńskim pomniku Mickiewicza „ambicji krajowych”.

Ma znaczyć: że Mickiewicz rozpoczynając „Pana Tadeusza” słowami „Litwo, ojczyzno moja...” to — nie ma najmniejszego znaczenia, to tak... przez pomyłkę... to, nieprzymierzając jakby lapsus sentymentu i pośpiechu... te parafrazę, emigranckiej tęsknoty... P. Jan Trefler oburza się, że porozumieniu konkursu jurorów... „obraca się błotem”! O! A skądże taka kapitalna nieprawda? Niki, jako żywo, nawet palca nie podniósł na żadnego z sędziów konkursowych. Ja sam przecie, którego, N. Trefler stawia „na czele plądy filistrów” protestujących przeciwko ewentualnemu postawieniu w Wilnie pomnika według projektu Sukałskiego, wysoko podnosząc tezę projektu walory artystyczne, przyznając mu pod tym względem wyższość nad wszystkimi konkursowymi projektami.

Oto np. p. Scipio z „Przeglądu Wileńskiego” woła spójrzawszy na projekt Sukałskiego: „Ależ to Fantazy z Nowej Dejaniry” pomylił jak dziwną jakąś kakałką ka perla. Co ma wspólnego z Mickiewiczem, z Wilnem, wreszcie z Polską ten preparat anatomiczny przypominający bóstwa hindusko-meksykańskie i woskowe figury z panoplikum przedstawiające średniowieczne tortury, jako to łamańce kości, żelazny kołpak i t. p. Ale i p. Scipio przyznaje (że projekt Sukałskiego ma niezaprzeczenie duże wartości rzeźbiarskie i kompozycyjne. Powoła na tym właśnie gruncie (rzec jako dzieło artysty piękne, lecz nie na pomnik dla Wilna) zaczyna, zdaje mi się, ustalać się opinia sze-

— (k) Pomoc na zalesienie. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych celem zalesienia wyrębów na Wileńszczyźnie zgodził się na ten cel wydawać dla rolników bezzwolne zapomogi w wysokości 50 proc. wykazanych w kosztorysie kosztów zalesienia.

— (k) Przetargi na drzewo. Dotychczas wszelkie przetargi na drzewo otrzymane przez rząd lasów prywatnych na poczet daniny lasowej odbywały się przy Starostwach, obecnie na skutek rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa przetargi odbywać się będą przy województwie. Pierwszy taki przetarg odbędzie się w bieżącym miesiącu.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 3 grudnia rb.

Ziemiopłody: żyto loco Wilno 42 — 43 zł za 100 klg., owsies 36—38, jęczmień browarowy 36 — 38, na kaszę 32 — 34, otręby żytnie 28 — 24, pszenne 29—30, ziemniaki 7.03 — 7.50. Tendencja zniżkowa. Dowód dostateczny.

Mąka pszenna amerykańska 90 100 (w hurcie), 100 110 (w detalu) za 1 kg, krajowa 50 proc. 90—100, 60 proc. 75—95, 70 proc. 60—80, żytnia 50 proc. 60—65, 60 proc. 55—60, razowa 40—45, kartonowa 80—90, gryczana 60—70, jęczmienna 55—60.

Chleb żytniowy 50 proc. 60—65, 60 proc. 55—60, razowy 40 — 45 gr. za 1 kg.

Kasza manna amerykańska 150 160 gr. za 1 kg, krajowa 115—125, gryczana cała 80 90, przelana 85—95, perłowa 80—95, pęczak 50—60, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 140 — 160 gr. za 1 kg, cielęce 150—170, baranie 160—170, wieprzowe 230—250, schab 260—270, boczek 260—270.

Tłuszcz słonina krajowa i gat. 3.80 — 4.00, lit. gat. 3.20 — 3.50, szmalce wieprzowe 4.50—4.80, sadio 3.20—3.80.

Nabiał mleko 50—55 gr. za 1 litr, śmietana 220—250, twaróg 100 — 120 za 1 kg, ser twarogowy 180 — 200, masło niesolone 600 — 650, solone 500 — 550, desero 700—750.

Jajka: 240—250 za 1 dziesięć.

Warzywa: kartofle 8—10 gr. za 1 kg, cebula 50—70, marchew 12—15 gr. za 1 kg.

pietruszka 5—10 (pęczek), buraki 10—15 gr. za 1 kg., brukiew 10 — 12, ogórki kwaśne 500 800 gr. za 100 szt., groch 50 60 gr. za 1 kg., fasola 55 — 65 gr. za 1 kg., kapusta biała 10—12 za 1 kg., kalafior 60 — 80 za sztukę, pomidory 70 — 80 za 1 kg.

Owoce: jabłka 60—100 gr. za 1 kg., gruski 120—180, śliwki 150—200.

Cukier kryształ 130-135 (w hurcie), 135-140 (w detalu) gr. za 1 kg.

Ryby: liny żywe 340—350, śniecie 280—300 za 1 kg., szczupaki żywe 300-320, śniecie 240—250, okonie żywe 320-340, śniecie 280-290, karasie żywe (brak), śniecie (brak), karpie żywe 280-300, śniecie 240—250, leszcze żywe 320-340, śniecie 270—280, sielawa 200—220, wazacze żywe 300-320, śniecie 220—230, węgorze (oraki), płocie 150 — 200, dno 50—100.

Drób: kury 350—500 gr. za sztukę, kurczeta 200—250, kaczki 500—800, bity 400—600, młode 300—350, gęsi żywe 800—1400, bity 600—1000 gr. za sztukę.

CELDA WARSZAWSKA

3 grudnia 1926 r.

Dewisy i waluty

	Trans.	Spra.	Kupno
Dolar	8.98	9.00	8.96
Fiolandja	361.65	361.55	359.75
London	43.69	43.80	43.58
Nowy-York	9.00	9.02	8.98
Pariz	34.13	34.27	34.10
Praga	26.72	26.78	26.66
Szwajcaria	174.00	174.43	173.57
Wiedeń	127.25	127.57	126.93
Włochy	38.67	38.76	38.58
Belgia	125.50	125.81	125.19
Stokholm	240.75	241.35	240.15

Papiery wartościowe.

Polyska dolarowa	78.00	79.00
kolonowa	87.00	87.50
5 pr. polyska konw.	47.70	48.00
pr. polyska konw.	—	—
— proc. listy zast.	—	—
— tiemkie przedw.	36.75	37.00

CELDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 3 grudnia 1926 r.

Dolary St. Zjedn. — 8.99 8.97.

Ruble Złote — 4.77 4.75.

KRONIKA

SOBOTA

4 Dział

Barbary

Jutro

2 Adw. S.

Wsch. s. o. g. 7 m 08

Zach. s. o. g. 3 m 38

URZĄDOWA.

— Prolongata pozwolen na broń. Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do ogólnej wiadomości, że pozwolenia na posiadanie broni i karty łowieckie, wydane na rok bieżący, będą prolongowane w Komisariacie Rządu na rok 1927 od dnia 15 grudnia 1926 roku do dnia 15 lutego 1927 r.

Osoby, ubiegające się o prolongatę tych pozwoleń i kart łowieckich, powinny złożyć podania wraz z posiadanymi pozwoleniami i dowodami uiszczenia opłaty stempowej we wskazanym terminie.

Do podań o prolongatę kart łowieckich należy dołączyć dowód posiadania terenu polowania niezależnie od tego, czy w latach ubiegłych dowód taki był przedstawiany.

Podania o broń krótką powinny zawierać umotywowanie posiadania broni.

— (i) Nowe gminy staroobrzędowców. Wojewoda Wileński decydując z dnia 3 b. m. wyraził zgodę na utworzenie gminy staroobrzędowców z siedzibą w Strypiskach, powiatu Święciańskiego, zatwierdzając jednocześnie wybór p. Michała Zub-

kowa na stanowisko duchownego gminy w Strypiskach. W tym samym dniu Wojewoda wyraził zgodę na utworzenie gminy staroobrzędowców z siedzibą w Kubielszczyźnie, powiatu Święciańskiego, zatwierdzając jednocześnie wybór p. Nestora Zielenkowa na stanowisko duchownego gminy w Kubielszczyźnie.

— (w) Sprawy prasowe. W dniu wczorajszym na sesji gospodarczej wileńskiego sądu okręgowego rozpatrywano sprawę nałożonej przez p. Komisarza Rządu na m. Wilno konfiskaty na Nr. 46 czasopisma litewskiego „Kėlas” z dnia 12 listopada r. b.

Po zbadaniu szczegółów sprawy i stwierdzeniu kłamliwości szeregu artykułów, arest zatwierdzono.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż redakcja „Vilniaus Aidai” M. Żukowska została przez władze sądowe zwolniona z aresztu za kaucję 1000 zł.

SAMORZĄDOWA

— (w) Z sejmiku Wileńsko-Trockiego. Jak się dowiadujemy odbyły przed kilkunastu dniami zjazd wójtów i burmistrzów pow. Wileńsko-Trockiego, w obradach, które się toczyły pod przewodnictwem Starosty pow. Wileńsko-Trockiego p. Witkowskiego, poruszył sprawę nowo wprowadzonego postępowania mandatowego, oraz sprawę likwidacji przedwojennych oszczędnościowych kas gminnych.

— (w) Wywodów p. Lubelskiego. Mam też jeszcze przed sobą list z miasta, podpisany Junosza. P. Junosza nie uznaje placu przed b. ratuszem za miejsce wogóle odpowiednie dla pomnika Mickiewicza i proponuje ogłosić nowy konkurs.

Na ostatnie, niech w dwóch słowach odpowiem p. W. Piotrowiczowi. P. Piotrowicz dał, piąć do mnie, w „Kur. Wileńskim” wyraz przekonaniu, że „pogodzenie roli niezależnego krytyka pomnika z rolą szefa propagandy pomnika jest zadaniem nad wyraz trudnym”. Nie tak bardzo, jak się p. Piotrowiczowi zdaje. Przykładam i przykładam wedle siły ręk do sprawy postawienia pomnika Mickiewicza w Wilnie. Jakiego? A wszak dotąd sprawa nie rozstrzygnięta? Cel przeto zasadniczy ma we mnie najgorliwszego rzecznika i propagatora. Na razie wystarczy. Mogę z najczystsze sumieniem zwać projekt Sukałskiego i pracować w zarządzie komitetu nad przygotowaniem gruntu wogóle pod pomnik Mickiewicza. Oczywiście zaś, jeśli by miał Komitet zdecydować ostatecznie, że ma stać w Wilnie pomnik Mickiewicza, który bym uważał za nieodpowiedni, wówczas ustąpiłbym z zarządu Komitetu, nie patrząc czy już pora po tem — na zegarku p. Piotrowicza. I pisałbym dalej, jak to zawsze przywykłem czynić, to, co mi dyktuje sumienie obywatelskie i własny sąd o rzeczy.

Cz. J.

Jednocześnie wyjaśniono zebrałym okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie przyjmowania i załatwiania interesantów przez starostów.

— (x) Władze komunalne nie są obowiązane wypłacać 20 proc. dodatku do poborów. Ministerstwo Spraw Wewn. wydało ostatnio polecenie Urzędowi Wojewódzkim, aby powiadomiły władze komunalne o tem, iż ostatnie nie są obowiązane wypłacać swoim urzędnikom 20 proc. dodatku do poborów, jaki przysługuje urzędnikom państwowym.

Dodatki te mogą być jedynie wtedy wypłacane, ile pozwalają na to środki finansowe danej instytucji.

— (k) Zjazd Starostów województwa Wileńskiego. W dniach 14 i 15 b. m. odbędzie się w Wilnie w Urzędzie Wojewódzkim zjazd Starostów województwa Wileńskiego. Przewodniczyć zjazdowi będzie p. Wojewoda. Podczas obrad poruszone zostaną sprawy, związane z organizacją administracji, samorządów i spraw bezpieczeństwa.

Poszczególni starostowie już zostali powiadomieni o zjeździe oraz otrzymali pisma z wyszczególnieniem porządku dziennego obrad, a to celem przygotowania odpowiednich do nich sprawozdań.

MIEJSKA.

— (x) Zmiana przy wypełnieniu blankietów przemeldunkowych. W myśl ostatniego zarządzenia poszczególni osobnicy (lokatorki i t. p.) sami podpisują i wypełniają kartki przemeldunkowe, załączając przytem odpowiednie dokumenty, poczem właściciel domu przesyła do właściwych biur przemeldunkowych.

Powyższa procedura była o tyle nie praktyczną, że utrudniała często pracę w biurach meldunkowych — powodując tem długie odszukiwania, a nawet i zagubienie dokumentów.

W celu uniknięcia powyższego odnośne władze wydały ostatnio zarządzenie, by właściciele nieruchomości outąd sami wypełniali i podpisali blankiety przemeldunkowe i po stwierdzeniu dokumentów takowych nie załączali.

— (o) Posiedzenie miejskiej komisji do spraw technicznych. Wyznaczone na dzień wczorajszy posiedzenie miejskiej komisji do spraw technicznych zostało przeniesione z tymże porządkiem dziennym na poniedziałek, dnia 6 grudnia.

— Wyłączenie prądu elektrycznego. Wydział elektryczny niżejsterm zawiadania, że dnia 4—XII 26 r. prąd elektryczny będzie wyłączony w mieście od godz. 9 ej rano do g. 11 ej w południu.

— (w) Posiedzenie Komisji rzeczoznawców branży mięsnej. W poniedziałek dnia 6 b. m. odbędzie się pod przewodnictwem przedstawiciela Komisarzatu Rządu p. Strzemińskiego, posiedzenie Komisji rzeczoznawców branży mięsnej.

Posiedzenie odbędzie się w lokalu Komisarzatu Rządu. Celem posiedzenia jest zrewidowanie stawek na artykuły mięsne.

Jednocześnie, jak się dowiadujemy, przedstawiciele masarni wystąpią z żądaniem podniesienia cen artykułów branży mięsnej.

WOJSKOWA

— (x) W sprawie wzajemnego oddawania honorów. Komenda Główna Pol. Państw. w porozumieniu z dowódcą Wileńskiego KOP, wydała ostatnio swym podległym organom zarządzenie, aby poszczególni funkcjonariusze przestrzegali obowiązku wzajemnego oddawania sobie honorów przez funkcjonariuszy policji i KOPu.

— (w) Dodatkowa Komisja Poborowa. W dniu wczorajszym 3 b. m. odbyła się pod przewodnictwem referenta Wydz. B. Komisarzatu Rządu p. Strzemińskiego dodatkowa Komisja Poborowa dla wszystkich roczników aż do 1905 włącznie, którzy podlegali obowiązkom służby wojskowej i z jakichkolwiek bądź powodów obowiązku temu nie uczynili zadość.

Na Komisję stawili się 60 osób, które wykazywały się ważnymi całkowicie uzasadnionymi powodami, dla jakich nie stawili się w oznaczonym Ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej terminie do przeglądu.

— (x) Pomocnośćowa dla bezrobotnych. Urząd wojewódzki w Wilnie przekazał ostatnio magistratowi 6,000 zł. na akcję pomocy żywnościowej dla bezrobotnych zamieszkałych na terenie m. Wilna.

Powyższa suma będzie przez magistrat użyta na zakup kartofli i maki, które to produkty w najbliższych dniach rozdzielone będą między bezrobotnych.

— (x) Nowa kuchnia i piekarnia dla bezrobotnej inteligencji. Województwo wileńskie powiadomiło w dniu wczorajszym magistrat o nadejściu 2,500 zł. z Min. Pracy i Opieki Społecznej dla związku zawodowego pracowników biurowych i handlowych z Wileńskiej na uruchomienie kuchni i piekarni dla bezrobotnej inteligencji.

Zaznaczyć należy, iż magistrat m. Wilna wyasygnował temu związkowi w swoim czasie 500 zł. a cento po wyższej sumy.

Jak się dowiadujemy, powyższa

Sprawcy zuchwałego napadu pójda pod sąd doraźny.

Swego czasu podałyśmy wiadomość o ujęciu sprawców zuchwałego napadu na Kłmcewicza, któremu zrabowano księgi rachunkowe maj. Dubinki, prawdopodobnie celem zorganizowania napadu na majątek.

Jak wiadomo dzięki sołtysowi działaniu władz sprawcy napadu zostali ujęci i osadzeni w więzieniu Łukiskim, a akta sprawy przekazano p. podprokuratorowi przy Sądzie Okrę-

gowym w Wilnie. Obecnie dowiadujemy się, że bandyci zostaną oddani prawdomobemu pod sąd doraźny, a to ze względu na pewne szczegóły, wskazujące o planowym i oddawanym przyszykowanym napadzie.

Jeden ze sprawców napadu, Kurganów Aleksander, uciekł i dotychczas nie został ujęty przez policję.

Dochodzenie w sprawie budowy dworca w Stoiłcach.

Komisja ministerjalna pod przewodnictwem inspektora Cichanowickiego podczas badania stanu gospodarki Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej wykryła pewne niedokładności przy budowie gmachów stacyjnych w Stoiłcach. Sprawa przyjęła przykry obrót. Wszczęto dochodzenie przeciwko trzem wyższym

urzędnikom: Brynowi Białasiewiczowi, Genello i Hrynczewiczowi.

Naczelnik wydziału drogowego inż. B. Strzaniński został zawieszony w czynnościach, a sprawę jego przejął urząd prokuratorski. Czasowo pełnienie funkcji naczelnika wydziału drogowego powierzono inż. Cywińskiemu.

kuchnia i piekarnia mają być uruchomione z dniem 7 bm.

UNIwersytecka.

— Promocje. W sobotę dnia 4 grudnia br. o g. 12 ej i pół odbędzie się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu promocje na doktora wszech nauk lekarskich następujących osób: p. p. Anastasij z Wasiljewów Łabucowej, Frajdy Ejzenberzki, Józefa Ragini, i Emilii Salnowy.

Wstęp wolny.

AKADEMICKA.

— Walne zebranie zw. akademików woj. Nowogródzkiego. Zarząd srod Wil. Związku Akad. woj. Nowogródzkiego przypomina kol. kol. Nowogródzianom, iż w dniu 5 grudnia (niedziela) o godz. 11 ej odbędzie się w lokalu Akad. Ogniska Walne zebranie. Na porządku dziennym przewidywane są: wybory nowego zarządu i opracowanie planu przyszłej działalności. Wrazie braku quorum nast. zebranie o g. 11 min. 30 będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Akademika na rzecz niezamężnych matek (chrześcijańskich parafii Ostrobramskiej) odbędzie się w niedzielę, dn. 5 grudnia o godz. 6 ej min. 30 w lokalu Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego przy ul. Ostrobramskiej Nr. 29.

— Zebranie i Wydz. T-wa Przyjaciół Nauk. W sobotę, dnia 4 grudnia r. b. o godz. 7 ej wieczór odbędzie się w sali Działu Kultury zebranie naukowe Wydziału i Tow. Przyjaciół Nauk.

W programie referaty i komunikaty: 1) Srebrny St. Fragment papirusu nieznanego mimu greckiego. 2) Gł. St. Nieznane cytaty z Plina o 1) Arystotelesa w dwóch tekstach francuskich, 3) Otrębski J. Z dzieł polskich wyrazów.

Upraszają członków Wydziału o przybycie.

Wstęp dla gości wprowadzonych wolny.

TEATR I MUZYKA.

— Występy Ludwika Solskiego w Teatrze Polskim (sala „Lutnia”). Dział o g. 4 m. 30. przedstawienie dla uczącej się młodzieży, na którym ukasie się po raz ostatni w sezonie „Safandury” — Sądzu z Ludwikiem Solskim, jako Vaucelinem. Ceny od 20 gr.

Wczoraszem o g. 8 m. 15 również po raz ostatni w sezonie „D. a. szczęśliwa” — Strzemińskiego z Ludwikiem Solskim, jako Zdzarskim.

Jutro w niedzielę o g. 8 m. 15 wiecz. „Złoty runo” z Ludwikiem Solskim jako Rembowski.

— Premjera poniedziałkowa. Na poniedziałek wyznaczona została premiera sensacyjnej, barwnej komedji „Polityka i miłość” — Rączkowskiego, z Ludwikiem Solskim jako Janasem — gitytorem obciśkim. Premiera tej najnowszej komedji, nieznanego w Wilnie autora, wzbudziła ogromne zainteresowanie.

— Niedzielnia popołudniowa. W niedzielę o g. 4 pp grana będzie zabawna komedja M. Bałuckiego „Klub kawalerów”, ciekawą się stałem powodzeniem. Ceny od 15 groszy.

— Reduta na Pohulance. Dzisiaj o godz. 8 ej wiecz. po raz czwarty „Mazepa” J. Słowackiego z Osterwą jako odtwórcą tytułowej postaci. Jutro po raz piąty „Mazepa”. W poniedziałek grupa śpiewna Reduty rozpoczyna swą działalność „Halka” Moniuszy. We wtorek opera „Madame Butterfly” Pucciniego ze współudziałem znakomych gości słynnej japonki p. Telko Kiwa i świetnego tenora litewskiego Opery Warszawskiej p. Adama Dobosza

Miejski Kinematograf

KULTURALNO-OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Dzisiaj będzie wyświetlana pierwsza seria filmu
"INDYJSKI GROBOWIEC" największy monumentalny film
w 2ch seriach, 16 tu aktach.
W rolach głównych: potęgi ekranu Mia May, Lya de Putti, Brna Morena, Konrad
Veidt, Bernard Goetzke, Paweł Richter, Olaf Föna. Reż. Joe May. Żywcem pogrzbany.
P. d. 2 wśród przestworzy. Piękna miłość i dzika zemsta Maharadży. Wyczerpana
palace indyjskie. Potęga tajemniczych jogów, wśród plonących trędowatych. Pomnik
zemsty i odwetu. Wstrząsająca walka z tygrysami. Jadowicie żmije. Kłatwa pokutnika.
Za cenę życia ukochanego. Europejska więźnia indyjskiego władcy.
Druga seria będzie wyświetlana od dnia 8 XII. do 12 XII. włącznie. Ostatni seans o godz. 10.
Orchestra pod dyktando Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.
KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-jej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30
CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Amfiteatr i Balkon — 25 gr.
POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej w inne dni o godz. 5-tej.

WIELKIE ŚWIĘTO SZTUKI POLSKIEJ!

Film, który wzbudził zachwyt całej prasy polskiej
Czerwony Błazen
Wielki kinodramat pg. powieści A. Błazejowskiego.
W rol. gł. niezrównana gwiazda HELENA MAKOWSKA,
Wanda Smosarska, Bodo i inni.
Zaskawy udział biorą: szeregowi policji państw. oraz zespół teatru "QUI PRO QUO".
Rzecz dzieje się w Warszawie. Zdjęcia dokonano w teatrze "Qui pro Quo" i "Dolnie Szawcarskiej".
Seansy o godz. 4. 6. 8 i 10 1/4.

KINO
"Polonia"
ul. A. Mickiewicza 22.
Monumentalne arcydzieło filmowe, użył najwięcej szlachetnego obrazu dotychczasowy dobytek
produkcji filmowej **"KURJER PRZESKI"** według powieści JULES VERNEA
p. t. Michel Strogoff.
W roli głównej: Wirtuoz ekranu, fenomenalny tragiczny aktor potrafił wycisnąć z
wzruszenia, porwał, elanem oczarował, ulubił publiczność przesłuchując.
Godna partnerka wielkiego mistrza ekranu jest
Natalja Kowariko. W roli cesarza Aleksandra II.
Gajdarow.
Początek o g. 4-jej. Ostatni o g. 10 15. Dla młodzieży dozwolone.

Ważne dla Kresów
Elektryka
OKAZYJNIE!
Z powodu przyłączenia się do Elektrowni Gródka są
do sprzedania następujące maszyny w dobrym stanie:
Dwie lokomobile Wolff Company po 80 P. S. 12
atm. z condensatorami i przegrzewaczami, budowa
1905—1907 r.
Jedna dynamo Siemens-Szuckert 2—110 wolt 168 amp
975 obr.
225—500 wolt 1, 180—200
ama 810 obr.
Dwie 220—300 wolt 120—164
amp, 975 obr.
Tablica rozdzielcza z całym kompletem 3 x 4.
Baterie firmy Tudor typ: S 16. 3 gor. 164 amp.
124 ogniw
Powyższe sprzedaje się w komplecie lub częściowo.
Wiadomość Jiblonowo (Pomorze) Gmina.

Bilans surowy
Państwowego Banku Rolnego
na dzień 1 listopada 1926 r.
Stan Czynny Stan Bierny.

NAZWA RACHUNKÓW	Zł. gr.	NAZWA RACHUNKÓW	Zł. gr.
1. Kasa i sumy do dyspozycji	5,567,436,62	1. Kapitały własne	14,122,278,11
2. Wzrosty zagraniczne	33,461,23	2. Amortyzacja ruchomości	26,108—
3. Papiery wartościowe własne:		3. Lokaty terminowe	22,869,114,90
a) pożyczki państwowe i akcje	49,490,43	4. Wkłady	9,913,881,81
b) 8 proc. listy zastawne P. B. R.	846,753,77	5. Redyskonto	2,781,189,85
4. Papiery procentowe ogólnego funduszu	5,428,86	6. Banki «Nostro»	27,646,51
5. Papiery procentowe funduszu umorzenia		7. Emisja 8 proc. listów zastaw.	2,805,150,—
listów zastawnych i funduszu na zapłatę		8. Wyłożone 8 proc. listy zastawne w	
6. Wzrosty zagraniczne	19,236,139,14	obrotu	
7. Wzrosty zagraniczne	706,483,50	9. Fundusze umorzenia listów zastawnych	3,447,79
8. Należności w dochodzeniu sądowym	579,144,35	10. Fundusz na zapłatę kuponów od listów	
9. Pożyczki zabezpieczone weksłami i in.		zastawnych	107,018,56
dokumentami	35,783,503,45	11. Kuponny płatny w obrotu	1,752,—
10. Pożyczki w listach zastawnych	2,805,150,—	12. Rasy przemysłowe pożyczek w li-	
11. Raty pożyczek emisyjnych	26,487,73	stach zastawnych	119,36
12. Kuponny od wyłożonych listów zastaw-		13. Tymczasowe zobowiązania Państwowe	
nych w obrotu		Banku Rolnego na Listy Zastawne	1,442,200—
13. Banki «Nostro»	2,298,782,90	14. Wzrosty z tytułu nabytych majątków	977,769,07
14. Majątki własne w parcelacji	9,021,177,14	15. Zadatków i wpłat na nabyte grunta	1,601,496,44
15. Wydatki na administrację majątków		16. Wpływy z administracji majątków wła-	
własnych	771,504,46	snych	514,536,49
16. Wydatki na eksploatację lasów	94,185,22	17. Wpływy z eksploatacji lasów	157,354,37
17. Ogólne koszty parcelacji	262,164,12	18. Dostawy	3,742,795,67
18. Z liczników komisyjną parcelację	46,232,49	19. Różne rachunki	4,210,418,9
19. Dostawy z tytułu nabytych gruntów	1,000,991,53	20. Sumy Przechodnie	4,860,316,07
20. Dostawy (zadatków)	3,884,349,13	21. Fundusze Obrótowy i Reformy Rolnej	4,779,920,98
21. Różne rachunki	2,408,465,97	22. Wpływy z tytułu pożyczek b. Bków	620,987,86
22. Sumy Przebiegające	406,530,73	23. Fundusze administracyjne	56,167,175,40
23. Nieruchomości w tem z ogólnego fun-		24. Sumy do dyspozycji Skarbu z tytułu	
duszu rezerw. zł. 303,560,55	442,417,17	spłat pożyczek z funduszy admini-	
24. Nieruchomości w budowie	43,910,45	strowanych	99,392,08
25. Ruchomości	424,239,26	25. Sumy niewydysponowane z funduszy	
26. Fundusze administracyjne	56,167,175,40	administracyjnych	6,406,239,93
27. Koszty Handlowe	2,854,453,98	26. Procenty na rach. Skarbu z funduszy	
28. Koszty handlowe roku przyszłego	1,145,53	administracyjnych	115,865,73
		27. Różnice kursowe	293,744,44
		28. Procenty i prowizje	5,987,280,08
		29. Procenty i prowizje na rok następny	245,687,97
		30. Straty i zyski	976,685,11
Suma bilansowa	145,857,554,56	Suma bilansowa	145,857,554,56
1. Inkaso	1,797,488,21	1. Różni za inkaso	1,797,488,21
2. Długow. z tytułu udzielonych gwarancji	257,346,67	2. Zobowiązania z tytułu udzielonych gwa-	
18800—g.	2,054,834,88	rancji	257,346,67
			2,054,834,88

*) Sumy złotych w złocie.

Z muzyki.
XIII wieczór kameralny.
Jako ciąg dalszy dwunastu wie-
czorów zeszłego sezonu zimowego,
odbył się pierwszy wieczór tegorocz-
ny zespół kwartetowy, w skła-
dzie: A. Kontorowicz (1 skrzypce i
organizator kwartetu), L. Mindlin
(2 skrzypce), I. L. L. (altówka), L.
A. (wiolonczela). Do tego się
przłączyli tym razem: A. S. (for-
tepien) i P. Bekker (flet).
Czyli wieczór poświęcony utwo-
rom B. Elmhovena z foku powstania
takich arcydzieł, jak: druga symfonia,
sonata „ksiezycowa”, trzeci i czwarty
koncerty fortepianowe i in.
Kwartet c-moll op. 18 Nr 4,
jeden z najpopularniejszych, jakkol-
wiek stylowo i formalnie należy jesz-
cze do okresu historycznego, kiedy
wszechwładnie panował Haydn i
Mozart, wykazują wszelkie już w
wielu miejscach bardzo wyraźną in-
dywidualność twórcy, który się po-
tem wzniósł do wyżyn przez nikogo
innego nie osiągniętych. Charaktery-
stycznym rysem tego kwartetu jest
nastroj „patetyczny”, podobny w
swoim polocie pełnym niepokojącej,
niejako żywiołowej potęgi i pamięt-
ności do fortepianowej sonaty „pate-
tycznej” tegoż mistrza.
W jesszcz, zdaje się, silniejszym
stopniu występują cechy powyższe
sonacie c-moll op. 30 Nr 2, por-
wując temperament i rozmachem
niepowstrzymanym i przepiękną me-
lodyjnością.
Niezawodnie nazwa serenady, o-
znaczającej „muzykę wieczorną”, roz-
powszechniła się w Hiszpanii, gdzie
się stale utrzymuje zwyczaj roman-
tyczny śpiewania lub grania przed
balconem osoby, którą się zamierza
uciec.
Dość liczne są utwory, zwłaszcza
z końca stulecia 18-go, najzupełniej
się nadające do tego celu z powodu
swej łatwo dostępnej, mile brzmiącej
melodyki, żywiołowej rytmiki oraz
instrumentacji dla małego zespołu
z udziałem instrumentów dętych, nej-
bardziej stosowanych do wykonania
muzyki na dworze. Ulegając tak wie-

SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5
Dział Kulturalno-Oświatowy
Magistratu m. Wilna
C Y K L
Poranków Muzycznych.

Niedziela, dnia 5 grudnia 1926 roku
3-ci poranek „Bajka o Kopciuszku”
ze śpiewem i tańcami przy współudziale artystów opery i Reduty.
„Święty Mikołaj” rozda podarunki dzieciom na sal.
Przy fortepianie Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.
Początek punktualnie o g. 12 m. 45 po południu.
CENY MIEJSK: Parter 80 gr., Balkon 40 gr. Dla uczącej się młodzieży, za okazaniem
legitymacji, ceny biletów na 10 gr., na balkon 20 gr., dla dzieci do lat 5,
które przyjdą z rodzicami i nie za imię osobnego miejsca — miejsce bezpłatne.
KASA CZYNNA w dniu 5 grudnia od godz. 10-jej rano.

Przetarg.

Wileński Urząd Wojewódzki (Okr. Dyr. Rob. Publ.) ogłasza przetarg ofertowy na roboty remon-
towe w gmachu przy ul. Ostrobramskiej Nr. 21.
Przetarg odbędzie się w dniu 7 XII r. b. o godz.
10-tej w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych
w Wilnie przy ul. Magdaleny Nr. 2, pokój Nr. 78.
Pisemne oferty winne być złożone w tymże dniu do
godz. 9 i pół w kancelarii Oddziału Budowlanego
Dyrekcji Robót Publicznych pokój Nr. 92.
Wszelkie informacje co do przetargu, ślepe ko-
szty, obojętne warunki przetargu, ogólne
i techniczne warunki wykonania robót, projekt umowy
oraz obowiązujące przepisy M. R. P. o przetargach
są do przejrzenia względnie otrzymaniu za zwrotem
kosztów w pokoju Nr. 78 O. D. R. P. codziennie
od godziny 12-tej do 13-tej.

WILEŃSKI URZĄD WOJEWÓDZKI
Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych.

SZWEDZKIE
KALOSZE I ŚNIEGOWCE
„Malmö” i „Tretorn”
L. Załkind ulica Wielka 47.

Ogłoszenie.
Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty
asfaltacyjne, oraz oczyszczenie podwozi od
śniegu i śniegu w domach miejskich.
Oferty mają być złożone w terminie do dnia 9
b. m. w Wydziale Domów Miejskich, pok. 50, tamże
należy zasięgnąć informacji o warunkach przetargu.
Magistrat m. Wilna.



WOJSKOWE
Zjednoczenie Spożywcze
SPÓŁDZIELNIA z ogr. od.
w Warszawie.
ODDZIAŁ W WILNIE,
ul. Mickiewicza 13
Poleca towary kolonialno-spożywcze
wojskowe i inne z pierwsz. h. źródeł
po cenach konkurencyjnych.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
DLA WSZYSTKICH.

Przyjechała słynna
WRÓŻKA CHIROMANTKA
wzruszająca Lenormana, co wróżyła
dla Napoleona: Przepowiada przysz-
łość, o miłości, sądów sprawy i t. d.
Adres: naprzeciw Krzyża, ul. Mły-
nowa 21—6 w bramie na schody.
Od godz. 10 zrana do 8-jej wiecz.

Wileński Syndykat Rolniczy
Wilno, Zawalska Nr. 9
telefon 323
poleca WĘGIEL
KAMIENNY
o wysokiej kolorystyce z dostawą
do domu.

Obieca Meblowe
od 5-ciu Zł. mtr.
Drelichy na materace,
Meble
POLECA W. MOŁODECKI
WILEŃSKA Nr. 8.

Państwowy Bank Rolny
zawiadamia, że w dniu 14 grudnia r. b. odbędzie się
przetarg pisemny i ustny na sprzedaż około 320.000 m³
drewna i lasów majątku Berezno.
Szczegóły zamieszczone są w ogłoszeniu w
„Epoce” w Nr. 60, 61 i 62 z dn. 30 XI, 1 XII i
2 XII r. b. i w „Kurjerze Warszawskim” w Nr. Nr.
329, 330 i 331 z dn. 30 XI, 1 XII i 2 XII r. b.
Wszelkich informacji udziela Dział Agrarny Państwo-
wego Banku Rolnego w Warszawie (Mazowiecka 6).



Do wynajęcia
pokoje ucieleśnione z
elektrycznością i opa-
łem. Wejście n. k. u-
ję. Adres w Redakcji.

Sukno i Bławat
Kazimierz Rutkowski
ul. Wielka 47.
Na nadchodzące święta
poleca
jedwabie, wełny i wyroby
bieliźniane.
Ceny konkurencyjne.

Zakład mebli
„MIKADO”
Wileńska 39 (róg
Mostowej) przyjmuje
wszelkie zamówienia
stołowe, tapieckie
i bambusowe, a także
reparacje i upakowa-
nia różnych mebli.

Kradzieża książki
wojskowa wyda-
nia przez P. K. U.
Lida w r. 1903. Na
imie Rubina Korzo-
wskiego, ul. Szope-
nowska 1—14,
unieważnia się.

Salon
mahoniowy starożytny
i dywany perskie do
sprzedania.
Mickiewicza 7 m. 4

Do sprzedania
tóżby maronowe i
konsulka pod lustro,
starożytnego mahoni
ul. Żygmuntowska,
daw. Nadbrzeżna
Nr 16 m. 8.

KRZESZA wiedeń-
skie i dziecięce
poleca po cenie
fabrycznej skład łożek
metalowych
B. Żukowski
Mickiewicza 42

M. Witenkin
i S-ka
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska
20, dom własny
Istnieje od 1843 r.
Fabryka i skład
mebli
jadalne, sypialne, sa-
lony, gabinety, łożka
niklowane i angiel-
skie, kredensy, stoły,
szafy, biura, krzesła
dębowe i t. d.
Dogodne warunki i na-
raty.

1 000 dolarów
posiadamy do
utokowania zaraz
na hipotekę domu
w Wilnie lub
majątku ziemskiego
Dom H. K.
„ZACHĘTA”
Odańska 6, tel. 9-05

2 000 dolarów
i inne sumy na
warunkach bardzo
ogodnych
układamy zaraz
Dom „Handl.-Kom.”
„ZACHĘTA”
Odańska 6, tel. 9-05

DOM
dochodowy
w Drusienkach
sprzedamy
za 2,000 dolarów
Dochód roczny
400 dolarów.
Dom „Handl.-Kom.”
„ZACHĘTA”
Odańska 6, tel. 9-05.

MAJĄTECZEK
ziemi blisko
Wilna, woda,
dogodny na młyn,
budynki dobre
sprzedamy
niedrogo
Dom H. K.
„ZACHĘTA”
Odańska 6, tel. 9-05